

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o zainteresowaniu Porto i Zenitu osobą Juana Jesusa. Wczoraj ewentualnemu transferowi zaprzeczył agent piłkarza.

Roberto Calenda napisał na swoim profilu na *Twitterze*: "*Gracz jest własnością Romy z obustronną satysfakcją, nie ma chęci zmiany*".

Dziś do sprawy ustosunkował się sam piłkarz. Na pogłoski, które podaje Gianluca Di Marzio o Porto i Zenicie, napisał dziennikarzowi na *Twitterze*: "*Mówisz? Jesteś lepiej poinformowany ode mnie. Daj mi znać gdy pojawią się kolejne zapytania*".

Di Marzio odpisał: "*Cześć JJ! To wa wielkie zespoły, które pytały o ciebie Romę, jednak nikt ciebie nie sprzedał i tym bardziej nie ja... powiedziałem tylko, że zabiegają o ciebie i powinieneś być szczęśliwy. Czy zasady nie polegają na tym, że najpierw rozmawiają z klubem, a potem rozmawia się o tym z graczem? Pozdrawiam*".

Na co obrońca Romy odpisał: "*Wielkie zespoły tak, ale nie większe od Romy. Jeśli negocjują z klubem i potem z graczem, skąd wiesz o tym pierwszy ode mnie. Pozdrawiam mój przyjacielu*".

Autor: abruzzo